Ner 57. ROK 1838. SOBOTA 10 MARCA.

Pismo to wychodzi codziennie oprócz niedzieli i swiat uroczystych w drukarni St. Gieszkowskiego.

Zaliczenie na trzy miesiące złp. 10 [illegible] miesięczne złp. 4.

Imiona rzymskie.
Jutro Konstantego W.

Imiona sławianskie.
Jutro Ludosława

Gazeta Krakowska.

Obserwacye Meteorologiczne.

Dzien godzina	Barometr do 0° R. red. w miarze Paryzkiey	stopnie ciepła podług Reaumura	Psychometr	Wiatr	Stan Atmosfery.	Zjawiska napowietrzne i rożne uwagi.
6	27″ 0.″ 751	— 7° 2	0.″ 57	Wpn wschodni średni	Pogoda	
2	7. 226	— 3 1	1. 20	„ „	Chmury	
10	7. 740	4. 6	1. 43	Żaden	Pochmurno	

Część Urzędowa.

OBWIESZCZENIE.

Na mocy uchwały rady familijnéj, przez W. Trybunał I. Instancyi W. M. Krakowa i jego okręgu dnia 6 marca r. b. zatwierdzonéj, odbędzie się sprzedaż przez publiczną licytacyą, wszelkich ruchomości po niegdy Józefie i Katarzynie Wasserrabach pozostałych, jako to: sreber i kosztowności, mebli, sukien, narzędzi i powozów; takowa rozpocznie się w dniu 13 marca r. b. o godzinie 9 rannéj w kamienicy w Rynku pod L. 21.

Kraków dnia 8 marca 1838 r.

Sebastyan *Korytowski*,
(2r.) Notaryusz Publiczny.

W dniu 12 marca r. b. o godzinie 3 z południa, odbędzie się publiczna licytacya wina w beczkach i w butelkach, w domu przy ulicy Floryańskiéj pod L. 521; zaś dnia 13 w Sukiennicach sprzedane będą publicznie, jako to: stolarszczyzna, odzież, bielizna, ze[illegible] [illegible] [illegible] t. p., chęć przeto mających licytowania, na czaz i miejsce podpizany zaprasza.

Kraków dnia 7 marca 1838 r.

Ignacy *Piekarski* Kom. Sąd.

Część Polityczna.

Wiadomości z Poczty Wczorajszéj

— *Paryż 27 Lutego.* —

Pokoje w *Palais Royal* uprzątane są na przyjęcie gości.

Donoszą pod d. 19 z Logrono, że Espartero w 450 konnicy z dwoma działami udał się do Haro, dla przywrócenia związków z Vittorią przez oddział karlistowski przeciętych. Attak na Estellę jest tylko w zawieszeniu. — Zabala grozi na nowo przejściem za Ebro w okolicy Mendavia z karliztemi.

Dnia 28 Lutego.

Dzisiejszy Monitor, zawiera następującą depeszę telegraficzną z Bajonny pod d. 26 b. m. jak następuje: »Jenerał Flinter pobił na głowę karlistów dnia 19 b. m. pod Jevenes [illegible] od T[illegible] [illegible]

ców a 200 położył na placu.« — Lecz już i madryckie gazety, tejże saméj daty 19 lutego wspominają, o tém zwycięztwie, a nawet aż 2600 zabranych karlistów do niewoli podają.

List z Bajonny pod d. 25 zawiera co następuje: »Liczne listy z Bilbao z dnia 19 i 21 donoszą, że jenerał Latre dnia 16 otoczył dwa bataliony karlistowskie (gdzie?) — i zupełnie rozbił. Pewna liczba oficerów, i dwaj członkowie deputacyi prowincyonalnéj, mieli w téj potyczce dostać się w ręce krystynistów. Espartero, ma znowu teraz zamiar, ważny punkt *Pennacerada*, który przed kilku miesiącami dostał się w moc karlistów, opanować na powrót. Podług rozchodzącéj się wieści, miasto Gandeza w niższéj Arragonii, dostało się w moc karlistów.«

Inny list z Bajonny tejże daty, donosi: »Don Carlos, przepędziwszy dzień 21 b. m. z Don Sebastianem w Tolozie, udał się ztamtąd do Estelli. Pod tenże sam czas, krystyniści skoncentrowani byli w okolicy Miranda; zagrażali Ordunie, w zamiarze przeprowadzenia dowozu żywności do Vittoryi. Dowódca karlistowski Carmana, ma rozkaz z 12 batalionami zasłaniać Pennaceradę.«

Podług listów z Madrytu, ułożono tam plan do nowéj pożyczki 200 milionów franków. »Byłaby to nowa sposobność dla niejednego poczciwego człowieka, (mówią dzienniki), do puszczenia reszty swego majątku z dymem.«

Podług listów z dawniejszéj głównéj kwatery D. Carlosa w Ascoitia pod d. 16 lutego, nigdy jeszcze D. Carlos niebył tak dobréj myśli jak teraz. Przejazd jego teraźniejszy podobny był do tryumfalnego pochodu, — wszystko co żyje, zachodziło mu drogę z radosnemi okrzykami, wszędzie bito we dzwony, — lud wiejski tłumami wychodził s duchowieństwem i władzami miejscowemi na powitanie go, wołając »*Viva Carlos Quinto!*« Nigdy wojsko niebyło lepiéj ubrane i uzbrojone jak dzisiaj, i t. p.

— *Madryt* 18 *Lutego.* —

Obiega tu obszerna proklamacya Kabrery, jako prezesa junty Walencyi, którą wydał do żołnierzy swojego wojska, i wktóréj zwraca ich uwagę na obecne kłótnie libaralistów Madryckich, i osnajmia, że międsy D. Carlosem i jego prseciwnikami, żadna dobrowolna ngoda miejsca mieć niemoże. Wiarogoduość atoli tego pisma, jest wątpliwą. —

List s Madrytu pod d. 18 (w Gazecie codziennéj paryzkiéj umieszczony), donosi, że około 500 oficerów i podoficerów gwardyi królowéj, opuścili Madryt, celem dostania się do wojska odwodowego w Andaluzyi; lecz napadnięci pod Despennaperos, przez dowódcę gierillasów karlistowskich Cornicero, zupełnie pobici zostali, 150 legło na placu potyczki«. —

(Na giełdzie paryzkiéj, dnia 28 lutego, mimo nieco pomyślniejszych powyżéj umieszczonych wiadomości na stronę konstytucyonistów, papiery procentowe stały 19¾ za 100 nieporuszone.

Wiadomości z poprzednich Poczt.

— *Paryż* 22 *Lutego.* —

Arcybiskup paryzki wzbraniał się stanowczo pozwolić na ślub kościelny tutejszego posła duńskiego pana Koss, z panią Jeaimes katoliczką, jeżeli nie obowiąże się wychowywać dzieci swoich w wierze ich matki. Po długich a bezskutecznych staraniach, postanowił nareszcie pan Koss wziąść ślub w Bellevue, miejscu zamieszkania swojéj narseczonéj, jako położoném w innéj dyecezyi. Tamtejssa władza duchowna nie uczyniła w téj mierze żadnéj trudności; pobłogosławienie małżeństwa nastąpiło podług obrządku protestanckiego przez pana Cuvier, a podług obrządku katolickiego prsez proboszcza z Bellevue.

ROZMAITOŚCI.

Meyerbeer.

Sławny autor *Roberta Diabła* tudzież *Hugenotów*, Giacomo Mayerbeer, urodził się w Berlinie r. 1794. W piérwszéj zaraz młodości objawiał się w nim duch muzykalny, przypominający zupełnie Mozarta. Mając zaledwie lat 9, już był policzony do rzędu najlepszych fortepjanistów stolicy pruskiéj, a sławny *abbé* Vogler który go wtenczas słyszał, uderzony jego zdolnością i talantem, nie wahał się przepowiedzieć z pewnością przyszłą świetność Meyerbeera.

Ojciec Meyerbeera, Jakób Beer, miał znaczny majątek, dał więc dzieciom swoim, jak to powszechnie mówią, dobre wychowanie.

Dopiéro w pietnastym roku życia. Meyeerbeer rozpoczął właściwe swoje ćwiczenia muzyczne. Volger, który miał w pamięci wyrzeczoną przez siebie przepowiednię, przyjął go z nieograniczoną przychylnością w Darmstadt, gdzie założył był szkołę, wsławioną nietylko imieniem swego przewodnika ale i uczniów których wydała. Dwa lata przepędził Meyerbeer w Darmstadt, tamto zawiązała się między nim a Karolem Maryanem (*Maria*) Weberem, przyjaźń najściślejsza. Tak więc autor *Wolnego Strzelca* i autor *Roberta Djabła*, wzrośli na jednéj ławicy szkolnéj. Przychylność wzajemna wcześnie powzięta, trwała między niemi lat 17 bez przerwy, aż do śmierci Webera roku 1826 nastąpionéj w Londynie. Godną jest ta okoliczność wspomnienia, dla tego, że przyjaźń ich utrzymała się nienaruszenie chociaż jeden i drugi już siągali po wawrzyny.

Niezmordowany Volger, zgromadzał codziennie do siebie ucsniów swoich, rozdzielając pomiędzy nich, jednemu psalm, drugiemu *gloria in excelsis*, to snowu *Kyrie eleison* albo *Dies ire*, z obowiązkiem, aby każdy z nich swoje przed zachodem słońca ukończył. Dnia następnego wprawiał ich do pisania fug w cztérech przedmiotach, aby ich rozerwać z mozolnéj pracy dnia wczorajszego. Pilnował on zawsze aby ściśle zachowywano wszystkie trzy jedności: czasu, akcyi i miejsca. Zresztą trzeba wiedzieć, że Vogler nie oszczędzał bynajmniéj i samego siebie.

Roku 1811 wyjechał Meyerbeer z Darmstadtu, Vogler zaś zamknął swą szkołę. Od roku 1811 do 1814, to jest w czasie, w którym Meyerbeer zwiedzał Włochy, biorą początek jego piérwsze kompozycye.

R. 1812 skomponował dla teatru w Monachium, operę *serio* w trzech aktach: *Córka Jephty*. Wszyscy biografowie zgadzają się w zdaniu, że *Córka Jephty* otrzymała tak zwany *succès d'estime*, co znaczy podobno pochwałę wątpliwą, dwuznaczą, Meyerbeer miał w tenczas lat 18; był przejęty całym zapałem swojego wyznania do muzyki świętéj. Prócz rzeczonéj opery, napisał drugą: *Dwóch Kalifów*, przedstawioną roku następnego w Wiedniu; rzekłbyś że abbé Volger zasiadł przy jego boku s wszystkiemi psalmami swemi. Ale Salieri pocieszył młodego kompozytora po pierwszym i po drugim *succès d'estime*, to jest jego staraniem Meyerbeer udał się do Włoch.

Rossini wprawiał wtenczas całą szkołę włoską w poruszenie. Żywość uniesień zaalpejskich, rytm, *la stretta i le crescendo* Rossyniego, wstrząsły gwałtownie jeniuszem młodego niemieckiego mistrza; ta rewolucya zmieniła wszystko. Zachwycony pięknemi melodyami *Tankreda*, Meyerbeer w samym jeszcze kwiecie wieku, staje się Włochem o tyle przynajmniéj o ile Niemiec być nim może; muzyczna *influenza* ogarnęła go najzupełniéj.

Jakkolwiek bądź, ten drugi ustęp w życiu Meyerbeera, był pasmem nieprzerwanego tryumfu. Jego opery włoskie podobały się niesłychanie. W Padwie *Romilda et Constanza* 1818 roku; w Turynie *Semiramide*

riconosciata, 1819; w Wenecyi *Emma di Resburgo*, 1818; w Medyolanie *Marguerita d'Anjou*, 1822; tudzież *l'Esule di Granaja*, 1823; w Rzymie *Almatzor* tegoż roku; nareszcie w Wenecyi *le Crociato* 1824 roku (1).

Powodzenie niesłychane, jakich doznało to ostatnie dzieło; sprawiły, że został wezwany przez króla Karola X. do Paryża. Publiczność tamtejsza, nie może zapomnieć dotąd jeszcze *le Crociato* i pani Pasty.

Roku 1827 straciwszy Meyerbeer dwoje jedynych dzieci które miał z swego małżeństwa, pojechał do Berlina, zkąd niewrócił jak dopiéro 1829 roku. Nowa rewolucya powstała właśnie w jego talencie. Postępuje ona z mniejszą rączością i gwałtownością jak piérwsza, ale zato skutki jéj będą tém świetniejsze.

Od 1824 do 1831 napisał *Roberta Diabła*; nie, żeby przez lat siedm nad tą jedną sztuką pracował, ponieważ text czyli poemat dopiéro w połowie 1829 roku dostarczył mu p. Scribe; lecz rozumiemy przez to, że te lat siedm użyte były do myślenia o szkole włoskiéj która mu tyle zaszczytnych przyniosła wawrzynów, o szkole niemieckiéj w któréj czerpał piérwsze swe natchnienia i obszerne wiadomości muzyczne o szkole francuzkiéj która go na łono swoje powołała, a przytém silne zmartwienia domowe, wszystko to dało kompozytorowi poważniejsze i wznoślejsze pomysły, otworzyły oraz nowy zawód dla geniuszu Meyerbeera.

Robert Diabeł wystawiony piérwszy raz 4go grudnia 1831 roku, zyskał niezawodnie tak nadzwyczajne powodzenie, z jakiém roczniki opery poszczycić się nie mogą.

Meyerbeer jest od dawnego czasu kapelmistrzem króla pruskiego, członkiem akademii sztuk pięknych w Berlinie i instytutu francuzkiego.

(1) Do powyższych znanych dzieł Meyerbeera, można jeszcze policzyć uzupełnienie opery Pinto, którą zostawił niedokonczoną jego przyjaciel Weber. Ma ona być wkrótce wystawiona w Paryżu.

Dzieła napisane przez niego w Niemczech, obejmują jedno *Stabat*, jedno *Miserere*, jedno *Te Deum*, dwanaście psalmów z podwójnemi chórami, ośm czterogłosowych, bez towarzyszenia, pieni kościelnych (*cantiques*) Klopstocka, jedne oratorium p. t. *Dieu et la Nature* (Bóg i Przyrodzenie), jednę kantatę podczas inauguracyi posągu Guttenberga i jednę dithyrambę do Boga. — Jego melodie z towarzyszeniem fortepianu, jak np. *Mnich* także *Rachel i Naphtali*, figurą zwykle w w programatach wszystkich artystów muzycznych.

PRZYJECHALI DO KRAKOWA.

Od dnia 9 do dnia 10 Marca.

Masłowicz Felix, Grabowski Antoni, z Polski; — Pieniążek Józef, z Galicyi; — Sponner Franc. Wąsowicz Anna, z Prus.

Wyjechali z Krakowa.

Mathias Jan, do Polski; — Skarżynski Mieczysław, Krasicki Kazimierz, Skrzyński Alexander, Grayber Stanisław, do Galicyi.

Doniesienie.

W dobrach Poremba Okręgu Wolnego Miasta Krakowa, Józefa hr. Szembeka dziedzicznych, jest do sprzedania z wolnéj ręki 100 sztuk merynosów piérwszéj rasy, i baranów swego chowu sztuk 12, ktoby sobie życzył nabyć takowych, zgłosi do tychże dóbr gdzie się o bliższych warunkach sprzedaży dowiedzieć może. (1r.)

TEATR.

Dziś w teatrze Rozmaitości, komedya *Mirandolina*, i koncert wokalny spiewaków alpejskich powracających z Petersburga.

Jutro na benefis Pana Pfeiffer dyrektora teatru, dany będzie w wielkim teatrze, nowy dramat w 5 akt. z niemieckiego P. Halm, pod nazwą: *Alchimista.*—należący do najulubieńszych dziś widowisk teatru Wiedeńskiego, tak dla interessownéj treści, nowych pomysłów i trafnie skreślonych obrazów, —jak dla swéj ważności moralnéj i okazałej wystawy.